



# Z Brazylii

# Kalendarz »Ludu« na 1939 r.

### Zwolnienie z obowiązku służby wojskowej obywateli mających ponad 44 lat.

W Rio de Janeiro jak i w innych Stanach Brazylii, powstało wiele wątpliwości co do obowiązku służby wojskowej. W tym celu komendant III-go Regionu Wojskowego wyjaśnił, iż wszyscy brazylijanie mający ponad 44 lat są zwolnieni z obowiązku służby wojskowej.

### Budowa domów dla ubogiej ludności w Rio.

Telegramy z Rio donoszą, że Prezydent Getulio Vargas przekazał Ministerstwu Pracy budowę 2.000 domów z drzewa pinorowego dla ubogiej ludności w stolicy, która obecnie mieszka w budach skleconych ze skrzyniek i blachy naftowej co stanowi wytyd dla pięknego miasta. Modele tych domów wzięte z Parany i Santa Catarina już przesłano do Rio. Domki będą niewielkie, ale zato dobre i silnie zbudowane. W ten sposób, wielka ilość biednych mieszkańców stolicy otrzyma stały dach nad głową a samo miasto w swych biedniejszych dzielnicach przybierze inne oblicze.

### Nowe lokomotywy dla linii Central do Brasilia.

Minister Komunikacji wyzwał do Trybunału Rachunkowego kopię dekretu, którym udziela się kredytu dla linii kolejowej Central do Brasilia na sumę 3.600 kontów przeznaczonych na zakupnow nowych lokomotyw dla tejże linii.

### Opracowanie nowej mapy Brazylii.

Fabio Macedo Soares Guimarães z Instytutu Geografii i Statystyki i jego pomocnicy, mają wejść w kontakt z komisją spisu, ażeby wspólnie zorganizować nową mapę Brazylii na podstawie danych, dostawionych przez wszystkie municypalia Brazylii do marca 1939 roku.

### Wydalenie z Brazylii.

Wydalono z Brazylii włocho Modesta José Moudino, ponieważ okazał się elementem szkodliwym dla porządku publicznego i bezpieczeństwa narodowego. Zarząd tych dowodzących policja Dystryktu Federalnego.

### Sprowadza bawelny dla Niemiec.

Wobec informacji udzielonych przez »Carteira Cambial« Banku Brazylijskiego, minister Skarbu, odrzucił podanie niejakiego J. Araujo Teixeira, który prosił o pozwolenie na sprzedaż Niemcom 2000 ton bawelny.

### Dzień Morza.

W Rio de Janeiro marynarka handlowa i wojenna obchodzila uroczystość »Dzień Morza« Brazylijska Liga Okrętowa zorganizowała program w którym wzięły udział różne wysokie władze.

Uroczystość zapoczątkowano Mszą świętą w kościele na Candelarii za duzą Viscondia de Ouro Preto, admirała Alexandrina de Alencar i inżyniera Manoel Buarque de Macedo. W dalszym ciągu zwiedzono groby tych sławnych Brazylijan.

### Włeczorem odbyła się uroczysta akademja w Teatrze Municypalnym.

### Pęknięcie skorupy ziemskiej w Amazonas.

Z São Paulo de Olivença (Stan Amazonas) donoszą o ciekawym zjawisku pęknięcia ziemi, na drodze do miejscowości Buloss. Jest tam pięć ogromnych szczelin. Z jednej z nich wydobywa się odgłos podobny do funkcjonującego dynamo. W dwóch innych szczelinach bagno, które się na dnie znajduje, wre jak gotowana woda. Z czwartej szczeliny wydobywa się powoli jakiś gaz, wreszcie przy ostatniej szczelinie słychać jest halasy podobny do funkcjonującego silnika spalinowego i widoczne są niewielkie płomienie wydobywające się ze szczeliny.

### Samolot przewrócił się przy lądowaniu.

Władze wojskowe bardzo zaniepokoiły się zniknięciem samolotu z VI Regimentu Lotniczego, który był pilotowany przez kapitana Oscar de Oliveira Balista. Samolot ten wyruszył z Petrolina w kierunku Campo dos Afonso jednak do wieczora z rana nie było żadnych wieści o nim. Na szczęście, po południu pewna stacja radiowa z Minas doniosła, że samolot ten zmuszony był do lądowania na wyspie Bom Jesus przy czym aparat przewrócił się i poniósł poważne uszkodzenia. Pilot wyszedł cało z wypadku.

### Wymiana bankowa.

Banki Brazylijski i Urugajski porozumiewają się w sprawie utworzenia swych wzajemnych filii. Bank Urugajski ma otworzyć filię w Rio de Janeiro a Brazylijski w Montevideo.

Jak corocznie, tak i teraz wysłamy w tych dniach Kalendarz »Ludu« wszystkim naszym agentom. Kilku agentów nie wyrównało jeszcze zaległości za Kalendarze z 1938 roku; tym naturalnie wysłamy dopiero wtedy, gdy uregulują należności za kalendarze z poprzedniego roku. Na zamówienia pojedyncze wysłamy Kalendarz »Ludu« tylko po nadesłaniu należności z góry (w znaczkach pocztowych).

Nowy Kalendarz »Ludu« na 1939 rok jest opracowany bardzo starannie, zawiera ciekawe artykuły, historie, porady, żarty a ponadto liczne ilustracje.

Cena — 2\$000, przy pojedynczych zamówieniach listownych należy dołączyć \$500 na przesyłkę.

### Setki skrzyń pomarańczy gniją w Rio de Janeiro.

Esporterzy owoców z Rio de Janeiro, uskarżają się na brak środków transportowych. Wczoraj odbyło się zebranie Syndykatu Eksporterów Owoców, na którym byli obecni różni przedstawiciele imprez targarskich. Na zebraniu omawiano szeroko kwestię braku środków przewozowych na owoce, z powodu czego setki skrzyń pomarańczy gnije u właścicieli.

Sytuacja ta jest tak krytyczna, że eksporterzy owoców z Dystryktu Federalnego postanowili wysłować memorial do rządu o pomoc w tej kwestii. Brak środków transportowych na owoce pociąga nieobliczalne straty dla eksporterów.

### Ozłowiek, który nie śpi 12 lat.

Z Pelotas informują, że przybył tam pewien człowiek imieniem Medrado Rio Castro, który od 12 lat nie śpi. Człowiek ten opowiada długą historię swego życia, pełnego przygód, oraz w jaki sposób utracił sen; opowiada on, że sen odbiegł go dwanaście lat temu, kiedy w walce z Indianami w puszczech brazylijskich, otrzymał postrzał w głowę zatruta strzałą z luku. Od tego czasu, mimo usilnych starań wielu lekarzy, nie może zasnąć.

### Rio Grande do Sul Interwenter Faria uda się do Urugaju.

Interwenter Stanu Rio Grande do Sul, Cordeiro Faria na zaproszenie wice-prezydenta Republiki Urugaju zwiedzi ten kraj, jako gość oficjalny rządu urugajskiego.

Podróż interwentera odbędzie się prawdopodobnie w styczniu przyszłego roku.

### Iskierki z Brazylii

W ministerstwie Oświaty podpisano dekret, którym mianowano księdza Leopolda Fernandes, inspektorem federalnym szkół średnich w Stanie Rio de Janeiro.

W Ministerstwie Sprawiedliwości podpisano dekret, którym deklaracji »Círculo de Estados Blandiantes«, uznane jest za instytucję taką zwanej użyteczności publicznej, ponieważ zadolności wynagantom art. 1<sup>o</sup> prawa nr. 91 z 28 sierpnia 1935 roku.

Niejaką Laureano Sanchez Vasquez urodzony w Manaus, stracił obywatelstwo brazylijskie na rzecz Hiszpanii. W tym celu podpisał dekret, którym odbiera się obywatelstwo Vasquezowi.

Zmarł w Rio de Janeiro João Maria da Rocha Verneck, były deputowany Stanu Rio i wice prezydent tegoż Stanu w ciągu lat 1923 do 1926.

Prefekt miasta Rio de Janeiro wyznaczył sekretarzowi Finansów zorganizowanie planu, którym reformuje się administrację prac municypalnych stolicy.

### Samobójstwo nauczyciela w Teixeira Soares.

Na stacji kolejowej w Teixeira Soares popełnił samobójstwo dyrektor tamtejszego »Grupo Escolar« Frederico Hog, rzucając się pod koła pędzącej lokomotywy.

Powązany ten nauczyciel, popełnił samobójstwo na tle znieważenia jego nazwiska przez żonę.

Śmierć nauczyciela nastąpiła natychmiast, gdyż koła lokomotywy odcięły mu głowę i inne części ciała.

### KURTYBA

### Objęcie komendy V-go Okręgu Wojskowego przez generała Rabelo.

General Manool Rabelo nadesłał do dzienników kurytybskich następujący okólnik:

»Niniejszym mam honor zakomunikować, że z dniem 6 b. m. objęłam Komendę V-go Regionu Wojskowego. Z wyrazami wysokiego szacunku i poważania.

General Manool Rabelo  
General Dywizji — Dowódca.

### Zaproszenie Interwentera Manoela Ribasa na wystawę w Santa Maria.

Interwenter Parany, Manoel Ribas otrzymał następujący telegram z San Maria (Rio Grande do Sul):  
»J. Eks. Manoel Ribas, Curitiba. Niniejszym mamy zaszczyt zaprosić J. Eks. na inaugurację Wystawy Stawowej Zwierząt i Produktów, która się odbędzie dnia dziesiątego listopada.

Santa Maria, szczerzy się tym, że J. Eks. w czasie administracji tego municypium, dał jej impuls do rozwoju, oczekuje więc przybycia J. Eks. na tę wielką uroczystość. Santa Maria będzie miała możność wyrazić J. Eks. swoją »czest«, świadcząc swoje głębokie uznanie dla Jego pracy. Prosimy o rozpoznaenie i zaproszenia na Wystawę w całej Pa-

### Skazanie szpiegów.

Par y z, 12 — Przed specjalnym trybunałem paryskim stanęło kilkunastu komunistów i socjalistów, należących do organizacji »Poruna«, której członkowie uprawiali szpiegostwo na niekorzyść Francji.

### Bolszewicy oskarżają Lindbergha.

London, 12 — Bolszewicy oskarżają słynnego północno amerykańskiego lotnika Karola Lindbergha, który niedawno bawił w Moskwie, iż powiadomił wojsko Anglii, Francji i Czecho-Słowacji o kiepskim stanie lotnictwa sowieckiego. Lindbergh miał się wyrazić w ten sposób: materiał lotniczy znakomity, obsługa samolotowa marna. Informacje Lindbergha miały się w dużym stopniu przyczynić do ostatnich ustępstw ze strony Czecho-Słowacji.

### Walki w Palestynie.

Jerozolima, 13 — W dolinie rzeki Beisan, w pobliżu Beletem, Anglicy stoczyli walkę z Arabami.

Lotnicy angielscy, rzucając granaty, zabili 11 Arabów.  
Wojska angielskie zajęły z powrotem miejscowość Beletem, w której narodził się Chrystus Pan.

W Jerozolimie, na terenie starych fortyfikacji wykryto cztery bomby, które podłożyli terroryści, ustaję do końca zamachu na Edwarda Heath-Roacha, komisarza angielskiego.

W ostatnich dniach wzmożyły się napady w Palestynie.  
Ostatnio w ciągu doby zanotowano 20 wypadków zabójstw, podpalen, kradzieży i sabotażu; w zających tych zginęło 5 osób a 6 otrzymało rany.

### Z POLSKI I ZE ŚWIATA

### 9.000.000 złotych przepłynęło przez M/S »Pilsudski«.

Polskie transatlantyki cieszą się wyjątkowo liczną frekwencją pasażerów nie tylko z Polski, ale również z Danii i państw bałtyckich. Dzięki temu okręty te się dobrze rentują.  
Transatlantyk »Pilsudski« zanotował w ciągu swego kursowania obrót kasowy w wysokości 9 milionów złotych.

### 38 tysięcy cyganów w Polsce.

Król cyganów, Kwiek, zarządził przed niedawnym czasem spis cyganów całego świata. Prace te zostały już częściowo ukończone, bowiem sporządzono już spis cyganów, zamieszkałych w Polsce. Jak wynika z tego spisu w Państwie Polskim znajduje się obecnie 38 tysięcy cyganów, którzy bądź wędrują, bądź też osiedli już na roli.

### Co powieidiał ks. Prymas kardynał Hlond do witającej go delegacji żydowskiej.

Jak donosi prasa, Ks. Kardynał Prymas Hlond w drodze do Łucka na uroczystości jubileuszowe Biskupa dr Szelażka zatrzymał się w miasteczku Kopaczówka pod Kowlem. Księdza Prymasa Hlonda witali przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, delegacja żydowska z miejscowym rabinem na czele oraz liczne rzesze społeczeństwa.

W odpowiedzi na powitanie delegacji żydowskiej Ks. Kardynał Prymas Hlond wygłosił krótkie przemówienie w języku hebrajskim dziękując w serdecznych słowach ludności żydowskiej za okazany mu hołd.

Ks. Prymas zakończył swą mowę następującymi słowami: »Niech panu je jedność i pokój wśród wszystkich ludzi bez różnicy pochodzenia, wyznania i rasy, albowiem wszyscyśmy dziećmi jednego Boga.«

### Więtniak wywrót naczyńna kościelne.

W czasie orki, mieszkaniec Szparliki w pow. łowickim Jan Jan Remluk wywrót 2 kilich srebrne pozłacane, 2 patony pozła one oraz pozłacaną puszkę na komunię.

Wykopane naczynia kościelne złożył Jaremiak na posterunku w Szparkach.  
Jak wykazały dochodzenia, rzeczy te należa do cerkwi w Chudymowicach i były skradzione jeszcze w 1937 roku. Kradzieży tej dokonali Edmund Lubieniecki i Wasyl Ukrainiec, zastrzeżeni przez policję w obławie kolo Zaleszczyk.

### Wychodzą polski ochrzczeni swe dziecko na statku polskim.

Przybył z Nowego Jorku do Gdyni »Batory«, przywożąc około 100 pasażerów. Część pasażerów wysiadła już poprzednio w Kopenhadze.

W czasie podróży, odbył się na

»Batory« chrzest dwuletniej córki p. Wejrocha z Detroit, której ślubnie odbył podróz na polskim statku z Nowego Jorku do Halifaxu, aby dziecko swe ochrzcić na polskim terytorium.

### Znikła wyspa, z której padły pierwsze strzały w wojnie austriacko-serbskiej.

Rząd jugosłowiański prowadził już od dłuższego czasu prace regulacyjne przy ujściu rzeki Sawy do Dunaju. Wskutek tego przeprowadzono szereg zmian, a między innymi połączone dotychczasową wyspę noszącą jeszcze turecką nazwę Hadi ze stałym lądem, tak że wyspa ta przestała istnieć.

Wyspa Hadi przeszła do historii, swego czasu była na niej wybudowana silna forteca turecka Kalimegdau. Z niej to, po wypowiedzeniu wojny Serbii przez Austrię, która stała się początkiem wojny światowej, padły pierwsze strzały, które oddał patrol austriacki do żołnierzy serbskich.

### Tatarzy w Gdyni.

Przybyła do Gdyni wycieczka Tatarów polskich z Wilieńskiego. Goście z ogromną ciekawością zwiędzali port podziwiając jego techniczne urządzenia.

### Negus chce sprzedać swą koronę za 100 tysięcy franków.

W trynie jednego z wielkich magazynów londyńskich na Harrogate leży od kilku dni niewielka korona, ozdobiona wielką ilością brylantów. Cena okazja: 500 funtów — około 100 tysięcy franków.

Jubilat zobowiązując się przedstawić na piśmie dowody, że korona ta była własnością ostatniego władcy Abisynii, Haile Selassiego.

Otoczenie Negusa nie zaprzecza tej wiadomości, były »król królów« jest w nędzy.

### Poszukiwania:

Brandeburski Edmund z S. Feliciano, Piotr Brańta z Orleansu, Branwiak Józef z Candido Abreu, Bratkowski Ludwik z Barril, Bratkowski Walenty z M. Pimentel, Brozowski Kazimierz z Igarapava, Brzeziński Franc. z M. Pimentel, Brzeziński Henryk (dawniej) z Palmeira, Brzoński Stan. z M. Ramos, Brzożowski Ant. z S. Rosa Burica, Bubic Franc. z 14 de Julho, Buczek Adam (dawniej) Londrina, Budziński Helena z Ponta Grossa, Budziński Leon z S. Rosa, Bugaj Julian z Virmond, Bujarski Stan. z Itapopolis, Bukowski Ant. z Kurytyby, Burdziński Roch z S. João de Triumpho, Burkocki Bolesław z Porto Alegre, Burkot Józef z Contenda, Burlński Stan. z Rio Claro Burzyński Bron. z Rio dos Indios, Busko Franc. z Lagoa, Byk Paweł z Hervalsinho, — zechcą się oświadczyć lub listownie we własnym interesie zgłosić do Redakcji »Ludu«.

### Uroczystość w Abanches

W niedzielę, 16 października, obchodzili nasza parafia uroczystość »Matai Bostkiej Reżanowej« (z powodu doścuż przeniesienia z pierwszej niedzieli miesiąca). Po nabożeństwie Kościelnym urządzamy w ogrodzie warsztata licytacja fantowa, kole szacowała, strzelanie do celu i inne zabawy. Pokrepił się będzie można piwem gazowa a posiłek szcarskim.

Czysty dochód jest przeznaczony na restaurację kościoła parafialnego.

Autobus krąży będzie co godzinie do Abanches z placu Eneas Marques. Szanownych Rodaków z Kurytyby i sąsiednich kolonij uprzejmie zaprasza

Komitet Kościelny.

### Klinika Dentystyczna

WYNCENTY FLENIK  
Chirurg — Dentysta

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki.

Specjalność: Wyrwanie zębów bez bólu, leczenie fistuły innych komplikacji jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów.

CENY PRZYSTEPNE.  
Godziny przyjęć: od 8—12 i od 1—6  
Ru. Saldanha Marinho 593 —  
Curityba.

### Spółnik

z większym lub mniejszym kapitałem, z energicznym udziałem w pracy przedsiębiorstwa

do dużego, dobrze prosperującego i w pełnym rozwoju przedsiębiorstwa

Blizsze informacje w Administracji »Ludu«.

# Proś zawsze o dobre Ultra Pilsen

# CERVEJARIA PARANAENSE Leitner & Fischer Ltda

Zamawiać: TELEFON 751  
DEPOSITO:  
Rua Mar Floriano Peixoto 288  
TELEFON 850.

### Kawały polityczne

#### Kłopoty Goeringa.

- Marszałek Goering staje przed szafą, pełną uniformów.
- Nie mam się w co ubrać na kongres norymberski.
- Może pan marszałek włoży mundur admirałski?
- Opatrzył się...
- To może uniform partyjny?...
- Phi... wszyscy go już noszą...
- To może zamówić jakiś skromny garnitur...
- Masz rację... tego jeszcze nie nosiłem...

#### Przed wyborami.

Do jednego z dygnitarzy na prowincji przychodzi instrukcja w sprawie wyborów, które mają być czyste i uczciwe. Dygnitarz wścieka się.

— Do diabła z tą centralą... coraz to coś nowego tam wymyślają...

#### Z sowieckich kawałów.

Marszałek Woroszyłow, przebywający do niedawna na wyjazdach na Krymie, przerwał nagle swój wypoczynek i powrócił pędem do Moskwy.

— Jest rzeczą naturalną — twierdzą jedni — że wobec niepewnej sytuacji na Dalekim Wschodzie Woroszyłow musi dbać o bezpieczeństwo związku sowieckiego.

— Jeśli nie o swoje własne — dodają inni.

#### Sabotaż w Rosji.

Samochód Stalina rozbił się o drzewo. Natychmiast zjechała do wsi oddział GPU i przeprowadza śledztwo.

Po drobiazgowych dochodzeniach wiozą do Moskwy 80-letniego starca.

Stawiają go przed sądem.

- Słuchajcie staruszku, mówi doń przewodniczący trybunału, jesteście oskarżeni o zamach na Stalina.
- Ja o zamach...
- No tak, przecież wszyscy we wsi zeznali, że wy przed 50 laty zasadziliście to drzewo, o które się rozbił samochód Stalina.

#### Na Polesiu.

Rzecz się dzieje w jednej z restauracji pińskich. Przy stole z okazji „Jarmarku poleskiego” zebrała się większa ilość osób, które opróżniają butelki.

— Co wy tu robicie? — pyta się ktoś.

— Jak to, nie widzi pan? — osuszamy Polesie.

### Teren w śródmieściu

Sprzedza się teren wielkości 24 m X 41 m położony w śródmieściu, tuż obok pałacu rządowego na dogodnych warunkach. Blższe informacje w Reklamej Ludu.

**DR. Jayme Villas - Boac**  
Asystent medycyny na Uniwersytecie w Rio de Janeiro.  
Leczy specjalnie:  
**Syfilis i choroby skórne.**  
Konsultorium: Rua Dr. Murley 705 (piętro), Farmacja André de Barros, we środę i w sobotę od 15 — 18 godzinny.

**Pharmacia da Ordem**  
w São José dos Pinhães  
Lekarstwa krajowe i zagraniczne. Recepty przygotowuje samodzielnie polski aptekarz z długolną praktyką w tym zakresie.  
Ceny są bardzo niskie. Lekarz na zawołanie. Apteka otwarta w dzień i w nocy.  
**Mówi się po polsku**

**Dr. Carlos Moreira**  
Okulista, Profesor fakultetu medycznego  
Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. Konsult.: Avenida João Pessoa 68, nad apteką Avenida od 10 — 11 i od 3—5 po południu.  
R.: V. de Nacar 809, Tel. 8-8

Sarna?  
**Oultimo recurso**  
»ANTI-SARNA TELL«

**SZAKIER**  
Jest do sprzedania szakier z zabudowaniami, oraz z całym żywym inwentarzem znajdujący się w połowie drogi od São José dos Pinhães a oddalony o 10 kilometrów od Kurytyby. Szakier składa się z lasu, ziemi uprawnej i pastwiska.  
Informacji udziela Antoni Oldakowski, Rua Visconde de Guarapuava 2051, Curitiba.

**APTEKA TELL**  
DROGERIA  
Sigel Eitel & Cia.  
Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.  
**Vernicida Tell** wróg robaków i glist.  
**Farby Tell** najlepsze do farbowania i ubrań sukienek.  
**Fermento Tell** ekonomicznie drożdże do ciasta i chleba.  
Recepty lekarskie załatwia się rzetelnie i sumiennie.

**DR. E. TEMPSKI — Lekarz.**  
Pierwszy asystent 2-go Oddziału Kliniki Wewnętrznej, Uniwersytetu Parańskiego. Był hospitant Szpitali polskich. Specjalność: Choroby serca i płuc. Klinika ogólna. Choroby skórne. Leczenie ran i zylaków przez najnowsze metody. Konsultorium. Farmacja Guaira, Telefon 675, rua Mar. Floriano 704, Kurytyba. Od godz. 10 do 12 i od 3 — 5 Rezydencja: rua Thezera Christina 98. Telefon 677. Przyjmuje wezwania w dzień i w nocy.

**RELOJOARIA PROGRESSO**  
Praca Tiradentes 260. Tel. 2-4-6-6 (blisko sklepu Pedra Demeterko) Stala wystawa biżuterii i zegarków. Wszelkie naprawy zegarów oraz biżuterii wykonuje się z największą punktualnością pod gwarancją firmy. **Fabryka pieścionków ślubnych.** Ceny bezkonkurencyjne. Uprasza się uważać na firmę **RELOJOARIA PROGRESSO. Praca Tiradentes 260.** Kupuje złoto, placąc najwyższe ceny, upoważniony przez Bank Brazylijski.

**LICYTATOR URZĘDOWY STANU PARANÁ**  
**FRANKLIN SOARES JUNIOR**  
Rua Marechal Deodoro 896  
Biuro otwarte od 9 do 11 i pół z rana oraz od 13 do 18 po południu. Przyjmujemy do sprzedaży na licytacji: towary, tkaniny, płótna, drobiazgi, maszyny, narzędzia do domowego użytku, radio, biżuteria, zegarki, żelazo, wszelkie narzędzia, automobila, kajakki, meble piniorowe i imbiujowe.

**Dra Janina Furmantak Schmidttinger**  
Chirurg, Dentysta  
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki szybko, starannie i tanio.  
Mówi się po polsku.  
**Rua Palmela Nr. 66** (blisko Campo Parana)

**Apteka Humanitaria**  
Drogeria  
Rua Dr. Trajano Reis Nr. 37 Curitiba  
Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.  
Recepty lekarskie załatwia się szybko i sumiennie.

## ODKRYCIE AMERYKI

(12 — 10 — 1492)

Czytamy w Encyklopedii zbiorów wszystkich gałęzi wiedzy, iż w XIII wieku naszej ery, zył sławny podróżnik weenecki na daleki Wschód, Marco Polo, który zwiedził i opisał Azję Środkową, Wschodnią, Indie i Chiny. Opisy tego sławnego a zarazem odważnego podróżnika, który nie wiem czemu nie zwiedził i Ameryki, pobudziły żeglarzy z następnymi stulecj do szukania drogi morskiej do Indii Wschodnich.

W ciepłym nadbrzońskim przybrzeżnym kraju Camõesa—Portugalia, żył sobie w przyjaźni i powszechnym poważaniu mieszczanina lisbońskiego pewien szlachcic, mający wielką znajomość w żeglarnictwie, imię niem Bartolomeu Perestrelo, dziedzic wyspy Porto Santo.

Pewnego pięknego poranka roku 1470, kiedy stary dziwiec siedząc w cieniu powojów altany i spoglądając na niezmierną tafłę Atlantyku, popijał stoletnie wino, przegrzając chlebem, zawitał do niego pokryty piłymi dalekimi i uczajniwej podróży pewien młody i przystojny genouczczyk.

Stary Perestrelo rodem też z Geny, przyjął serdecznie rodaka z ziem swych podróży. Tym młodym i przystojnym podróżnikiem był Krzysztof Kolumb.

Po dłuższym pobycie w gościnnych progach szlachcica—żeglarza Kolumb zakochał się w jego córce Filipinie Montz Perestrelo i zawarł z nią małżeństwo. Chociaż żadna chmurna nie zaślubiła jego szczęścia w rodzinnym życiu, to jednak, mimo to, coś mu dolegało na sercu. Chodził zawsze czemś zamyślony, zadumany. Jakies plany czy zamiary snuł mu się po głowie. Jako wielki miłośnik nauki i czując nadzwyczajny pośęg do wędrowek po morzach począł Kolumb uzapełniać swe znajomości morskie z teściem. Czytał rozmaite dzieła kosmografii, geografii i matematyki, między innymi — podręcznik Marca Polo, i po przekonaniu się o możliwości zrealizowania swych zamiarów, obmyślił wielki plan:

#### „Odkryć Wschód, żeglując na Zachód”

Po opracowaniu naukowo geograficznego planu podróży, udaje się do swego rodzinnego miasta Geny, i tam prosił o pomoc materialną. Wysłuchiwał go tam wszyscy. Nie zniechęcając się, Kolumb udawał się od dworu do dworu. Królowie Portugalii, Hiszpanii, Francji, Anglii zbyli go z niczym. Wszyscy nasmiewali się z jego

planów, przewyżając go handlarzem światów.

Jednakowoż on, pewny swego, na dźwięk nie tracił.

Nadszedł czas w którym Bóg zechciał by odkryć Nowy Ląd.

Razu pewnego, szwędając się po ulicach miasta, zetknął się z francuszczykiem O. Janem Perezem, który, gdy zapoznał się z jego myślą i planem, jakby tknięty siłą nadprzyrodzoną, arozmiał go, uznał zamiary Kolumba za możliwe do urzeczywistnienia. Będąc od dawna spowiednikiem królowej hiszpańskiej Elżbiety I, mającej nad nią wielki wpływ moralny, po długim naleganiu wyjednał dla Krzysztofa Kolumba pomoc i opiekę. Ale, jak tu wytłomaczyć i protęgować mniemanego marynarza przeciw woli samego króla, arcybiskupa z Toledo i całego ówczesnego hiszpańskiego dworu? Królowa widząc wielką materialną wartość wyprawy swego protegowanego, znalazła prosty a skuteczny sposób: zastawiła swe klejnoty a bankiera w Utrechcie i dostarczyła Kolumbowi okręto, piętniędzi i setkę ludzi odważnych, wprawnych i obeznanych z morzem. Kolumb uradował się tem niezmiernie. Po sumiennym przygotowaniu się do walki o chwałę z nieuznającymi żywiołami i po poeznaniu się z rodziną i przyjaciółmi w dzień 3-go sierpnia roku 1492 Krzysztof Kolumb jako kapitan—dowodząca trzech misterych lupinek „Santa Maria”, „Santa i „Niña”, wypłynął przychylnym wiatrem z Portu Palos, ażeby odkryć nowe drogi, nowe ziemie, nowe lądy, nowe strony świata, dotąd nieznanne jeszcze, a wielkie i piękne i bogate kraje.

#### Popłynął na zachód!

Zniknął mu z oczu stara Europa. Dni snuły się jeden po drugim. Widać było tylko lazurową toń błękitu i modrą płyszczyzną falującą morza. Szalone burze wicherły nad głosem i ciepłe igrały butnie małą flotylą. Ziemi ani śladu.

W duszach tych starych wilków morskich zżytych z morzem, nawały tych do najtwardszej walki, poczęto powoli, podstępnie i zdradziecko kłócić zarno powątpiewania.

— Nuz morze się skończy i wpadniemy w nieskończoność, w bezdenność, w przepaść?

— Albo, na kroesj świata zawedrujemy na tych naszych pudłach, gdzie ogulste rzeki płyną!

Jeden z marynarzy, stary praktyk i bywalce, co to, nie jedno w świecie

zachodnim widnokręgu począł rysować się ciemna i wijąca się linia z niebieskimi plamami gór.

Odkryto jakąś ziemię. Radość była nie do opisania.

Kolumb wyładował na jednej z wysp (archipelagu Lucayas), którą nazwał São Salvador. Indyjki imię tej wyspy było—Guanahani. Wziął w posiadanie nowo—odkrytą ziemię pod berło Hiszpanii.

Posuwając się dalej, odkrył jeszcze dwie wyspy — Kubę i Haiti — nazywając je Hispaniolas.

Po zasłużonym wypoczynku i po należnym zaopatrzeniu się, biorąc z sobą kilku indian, zwierząt i okazów z tej ziemi, powrócił do Europy.

Przybył do Hiszpanii w marcu 1493 roku, ładując jako triumfator, witań przez króla, królowę, szlachtę i przez lud wszystek. Wczoraj — ma-

## Z narzeczonym poszła do ołtarza, A MNEGO MEZCZYŹNYNE POŚLUBIŁA!

W kościele w Stroemsee wydarzyła się podczas udzielania ślubu pewnej młodej parze sensacyjna sprawa zamiany młodego pana już w chwili samego aktu zaślubin.

Młoda panna, Greta Rissen, ulegając wpływom rodziców, którzy wbrew jej woli wybrali swego przyszłego zięcia, zgodziła się pozornie na poślubić. — Wszystko przygotowano więc do ślubu, a wręczle jednego z ostatnich dni udano się do kościoła, aby dokonać ceremonii zaślubin.

Po zajęciu miejsca przez młodą parę przed wielkim ołtarzem, duchowny stawil rytualne pytanie, czy godzą się wzajemnie poślubić. Młody pan, pytany pierwszy, oświadczył stanowczym głosem: tak!

Gdy jednak przyszła kolej na Gretę, ta, ku ogólnemu zdumieniu obecnych, oświadczyła zduszonym zwiezruszonym głosem: nie!

— Jak to, — nie chcesz związać się z tym człowiekiem, którego sobie wybrałaś i z którym przybyłaś do kościoła? — zaczął wołać z oburzeniem kapłan.

— Nie! Nie i raz jeszcze nie! — odpowiedziała Greta. Nie ja wybrałam go sobie, lecz rodzice narzucili mi go jako męża. Ja zaś kocham kogo innego. Oto tam stois!

Dając w ten sposób ulgę swojemu dręko młodą pannę wskazała ręką w kierunku młodzieńca, który błąd jak smolek stał pod filarem, czekając na wynik skandalu, jaki wywołała jego uchodzona.

Wszystko zakończyło się jednak pomyślnie dzięki spokojności i mędrości starego kapłana. Zwracając się mianowicie w stronę rodziców Grety

zaklinał ich, aby nie brali na siebie przed Bogiem i ludźmi ciężkiej odpowiedzialności za nieszczęście swego dziecka. Dalej oświadczył, że jest gotów rozpocząć ceremonię zaślubin po zamianie narzeczonych.

Wstrząśnięci słowami kapłana jak i rozpacz swojej córki oraz nastojem obecnych w kościele świadków zięcia, rodzice po krótkiej naradzie zgodzili się, aby zięciem ich był wybrany przez córkę młody człowiek.

Duchowny sam poszedł po młodego człowieka, postawił go obok Grety i uszczęśliwionej młodej parze udzielił ślubu.

W ten sposób później przy uczcie weselnej, siedział obok Grety inny mąż, niż to było początkowo przewidziane!

#### Ach ci mężowie.

Pani Wanda podczas postoju przy studni nasłuchawszy się o sąsiadkach, zaczęła opowiadać o swoim mężu.

— Nie macie pojęcia jak się ogromnie zmienił.

— Nie widzę, wtrącała Agnieszka.

— O tak. Zmienił się. Jeszcze przed reklem to co trzęsło słowo, odzywał się do mnie „moja ty turkaweczko”, „moj skowronku”, „golgębko” itd...

— To bardzo ładnie.

— Ale teraz. Coraz częściej mówi na mnie żem egi, że chodzę jak zmokła kura, wczoraj nawet nazwał mnie sową.

— Ja nie widzę zmiany, odezwiała się pani Jadwiga...

— Jako?

— Przedtem panią nazywał imiennami ptaków i teraz też.

# RIO DAS COBRAS (JAGODA)

**Nowa i największa kolonia w Paranie** położona w okolicy bardzo dużej przyszłości, na prawym brzegu rzeki Iguaçu, blisko traktu Guarapuava—Foz de Iguaçu. Niebawem będzie ogromny procent ziemi pierwszej klasy zupełnie równej, nadającej się do uprawy piętlem.



**Cena ziemi:** 100\$000 za 10000 m<sup>2</sup> na 4-letnie spłaty. Informacji udziela się w Kurytybie przy ulicy Dr. Ermelino de Leão, 15 piętro I, lub na kolonii Jagoda (Municypium Guarapuava), za osadą Laranjeiras.

**Prospekt ilustrowany** wysyłamy na żądanie. Adres dla listów: **CIA. COLONIZADORA E MERCANTIL PARANAENSE, S. A. Caixa postal 222, Curitiba, Paraná**

**Uwaga!** Wystrzegaj się fałszerstw, proponujących sprzedaż terenów. Tytuły własności w Paranie są często nie uregulowane i koloniści, nabywający ziemię z rąk prywatnych, są narażeni na podwójne płacenie.

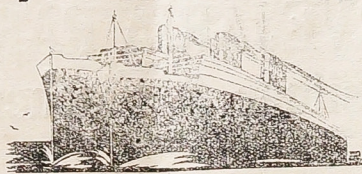
O memorial e os documentos a que se refere o Decreto-Lei n. 58 de 10-12-1937, artigo 10, estão depositados no registro imobiliário de Guarapuava.

## DR. BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI

Adwokat

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze. Inwentarze Naturalizacje. Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych. **Praca Tiradentes, nr. 509, piętro II** Urzęduje od 9 — 11 i od 3 — 5.

# Gdynia - Ameryka



**LINE ŻEGLUGOWE S. A. LINIA POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKA**  
Reprezentanci na Brazylię: Lampport & Holt Line Rio de Janeiro.

Komunikacja na naszej polskiej linii okrętowej odbywa się regularnie polskimi okrętami pośpieszonymi

### »Pułaski« i »Kościuszkowski«

Rozkład jazdy z Polski do Ameryki Południowej: Pułaski Kościuszkowski Pułaski

Odjazd:			
z Gdyni	21-10	25-11	
Kiel-Holtenau	22-1	26-11	
Dakar	31-10	5-12	
Rio de Janeiro	10-11	14-12	
Santos	11-11	15-12	
Rio Grande do Sul	15-10	13-11	17-12
Montevideo	16-10	14-11	18-12
Buenos Aires	17-10	15-11	19-12

**Odjazd do Europy**  
Kościuszkowski Pułaski Kościuszkowski Pułaski

Odjazd:			
Buenos Aires	22-10	19-11	24-12
Santos	26-10	23-11	28-12
Rio de Janeiro	27-10	24-11	29-12
Victoria	28-10	25-11	30-12
Dakar	6-11	4-12	7-1-39
Boulogne	13-11	12-12	15-1
Kiel	15-11	13-12	17-1
Gdynia	16-11	14-12	18-1

Informacja i sprzedaż kart okrętowych z Polski do Polski udziela Oddział Syndykata Emigracyjnego w Warszawie

- Agencia Polonesa de Viagens**  
Avenida Rio Branco, 19 Rio de Janeiro.
- Agencia Polonesa de Viagens**  
Rua Libero Bederó, 561 2 a sobrela, telefon 2-3651 — São Paulo.
- Firma BRAZPOL** (Embalas & Maiores) Kurytyba  
Av. João Pessoa 71, 1 szej piętro. C. Postal 111. T. 1761.
- Subraspol** — Rua Siqueira Campos 1170, Caixa Postal 246 — Porto Alegre.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w „Ludzie”



**PILNIKÓW PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI**  
ŻĄDAJCIE OD WASZYCH DOSTAWCÓW TYLKO TEJ MARKI  
**CAVALLINHO**  
FERNANDO ESSER & CIA. REMSCHEN-  
GWARANTUJE OWA DOBRĄ JAKOŚĆ

## Sklep

**Artykułów spożywczych**  
**Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa**

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne. **SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE**

**Nawozy Sztuczne i Makę Kostną**  
Praca Coronel Eneas 30, Róg São Francisco i obok Igreja da Ordem — Curitiba.



Leczenie radykalne bez operacji **hemoroidów, żyłek**, leczenie chorób **świądkowych, dwunastnicy, niecierpności, zgagi, kieszek, wtrąby, bóle karku, ślepego kiszki, polipów, raka, wrzodów na nogach**

**DR. Mendes de Araujo**  
Aven. João Pessoa 69  
Przyjmuje od 2 — 6 godzin.

Gustaw Lawina

# Stalowa Wola

### ROZDZIAŁ III.

Fiat posuwał się lekko pod opatowską górę.

Zawisza obejrzał się za siebie, choć tego nigdy w życiu nie czynił i jednym mgnieniem oka objął poza sobą cały horyzont, a więc ementarz, miejsce spoczynku jego ojca, przestrzenie zielone błonia, ciągnące się aż do Denkowa, czerwony dach wyniosłego kościoła i dachówki domostw. Denków zdaleka wygląda, dość okazałe, zbliska natomiast jest biedny, po piaseczystych ulicach spływająca rzeka wody tak, jak po rozstajnych drogach.

Zawisza jechał do Stalowej Woli i tysiączne myśli przebiegały mu przez głowę. Co o tam musi zrobić: hotel, kinoteatr, magazyn galanteryjny, może fabrykę samochodów, albo fabrykę maszyn rolniczych. Chęć pracy, wewnętrzna dynamika zakumulowane w czasie pobytu zagranicą rozsadzały jego wyobraźnię.

Nie lubił w życiu próżnować... Przypomnił sobie jak w swych czasach harcercskich drużyna jego organizowała w wioskach, poganki, przedstawienia teatralne, a w czasie zniw pomoc w zbieraniu plonów.

I dziś na zew Stalowej Woli obudziła się w nim dawna szkoła tworzenia, pomagania, nauczania.

Żył dla wszystkich — tylko nie dla siebie, chociaż miał słabostki ludzkie i były chwile, że zdawało mu się, iż ulegnie jakimś nastrojom, jakimś uczuciom, ale wnet orientował się, że nie wolno mu tego robić i wracał na własny gościniec, na którym przyswiewcały mu: miłość Ojczyzny, obowiązek względem bliźnich, ofiara dla Polski, która idzie. Doskonale zdawał sobie z tego sprawę, że arystokracja skończyła się i to bezpowrotnie i na jej miejsce trzeba wychowywać co rzyżej nowych ludzi, którzy ją zastąpią.

Siebie natomiast uważał za takiego skromnego wychowawcę nowej arystokracji, arystokracji pracy, ze swego otoczenia i dlatego dla siebie był surowy, twardy i bezwzględny.

— Przepraszam pana, czy nie byłby pan łaskaw zabrać mnie do Opatowa? Mój wóz się zepsuł, jak pan widzi — żywo mówiła elegancka, młoda szatynka, rzucając powłóczyste spojrzenie w stronę Zawiszy, który zatrzymał się na szosie opatowskiej pod kolonią Rzechów, widząc na drodze zatrzymane auto i wzywającą pomocy damę.

— Proszę bardzo, — odrzekł otworzywszy drzwiżki swej limuzyny wyskoczył, aby przedstawić się przygodnej sportsmence i zabrać ją do swego wozu.

— Jestem pianistka, Olga Krupka — prezentowała się.

— Zawiszał — padło nazwisko właściciela Fiata.

— Cóż się takiego pana przytrafiło? — pytał wesoło, rad, że może zrobić dobry uczynek i zabrać rozbitek samochodowego do celu podróży.

— Jakiś defekt w motorze, a mój szofer nie może sobie z tym poradzić. Zresztą, jak pan wie w Polsce — to straszna rzecz ci szoferzy. Wyzyskują i niszczą człowieka.

— Pani dawno mieszka w Polsce? — zapytał.

— Kilka miesięcy zaledwie, ale nie mogę się przyzwyczaić. Tak wszystko raz, gdy się przyjeżdża z zagranicy. Nieprawdaż? — Pani jest obywatelką polską? — Tak! — Gdzie pani przedtem przebywała zagranicą? — W Niemczech! — Może panią niejedno razić, ale gdyby pani zechciała wziąć pod uwagę jedno, że Polska, jako samodzielne państwo istnieje dopiero lat 20, a i w tym czasie

trzeba było wszystko od igły do pługą nabywać, tworzyć — to wcaleby się pani nie dziwiła temu, że są u nas braki. Pewnie, że Niemcy więcej od nas mają, ale Niemcy nie byli naprzykład pod zaborem rosyjskim. A to dużo znaczy mieć własną państwowość 1000 lat a 20 lat. Gdybyśmy pod tym kątem widzenia robili porównania to napewno nasz pochód dwudziestoletni wypadłby na naszą korzyść.

— A pan był zagranicą?

— Właśnie niedawno powróciłem do kraju.

— Gdzie pan przebywał; można wiedzieć?

— Wszędzie proszę pani, albowiem zjeździłem całą Europę wzdłuż i wszerz, poznałem Afrykę, bliski wschód, Kanadę i U. S. A.

— Dla przyjemności?

— Broń Boże! Uczyłem się, zdobywałem wiedzę, aby ją później oddać Polsce.

— Nie wątpię, że się pan rozczaruje w kraju!

— Przypuszczam, że nie. Trzeba kochać ziemię, która wydała nas na świat, a wówczas i jej braki nie są tragiczne. Tylko ludzie bez ziemi, małoduszni tracą poczucie wartości własnego kraju i dla nich wszędzie jest dobrze, tylko nie u siebie. Ale ci są pasyżantami własnej ziemi, a pasyżantów niszczyć należy z całą bezwzględnością, jak niszczy się przyszłość u bydła, lub skorek w lasach, albo liszaje na zagonach kapusty.

— Nie wiedziałam, że pan jest taki bezwzględny.

— Meglio vivere un giorno da leone, che cento anni da pecora — powiedział w rozkazie dziennym nad Piawą do swych żołnierzy dziełny marszałek włoski — Diaz.

— Nie znam włoskiego.

— Lepiej żyć dzień jeden jako lew, niż sto lat jako owca — tak by to wyglądało w polskiem tłumaczeniu.

— Piękna maksyma — odpowiedziała i, kokietując go zalotnym spojrzeniem delikatnie, przysunęła się doń tak, że poczuł ciepło jej nóg.

Samochód tymczasem lekko przesuwając się po szosie, mijał po drodze Jacentów, Bogusławice zbliżając się ku Opatowu... Wokoło, zielone niwy zbóż lśniły się w słońcu, jak drogocenna makata, a na horyzoncie po prawej stronie rysowała się na tle błękitnego nieba wielka wstęga gór świętokrzyskich, które, jak zakłęta królewna z bajki, leżały dotąd niezuzyczkowane, zapoznane, nietknięte, dziewicze...

Zawisza zauważył, że nieznajoma kokietuje go nie na żarty, on jednak zachował spokój i zdawał się nie zwracać na to żadnej uwagi.

Tak dojechali do Opatowa. Gdy wjeżdżali w bramę ostrowiecką, pamiętającą dawne czasy dobre najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Zawisza zwrócił się do swej przygodnej towarzyszk z zapytaniem: — Dokąd pani rozkaze się zawieść?

— Mogę wysiąść tu na rynku, ale naprawdę to ja muszę jechać do Sandowicza.

— Z przyjemnością zabiorę panią, ale chwilę zatrzymamy się tutaj, gdyż widzę, że odbywa się właśnie wiec chłopski z racji targu. Chęć posłuchać, jak chłopów tłumania. Jeżeli więc pani może ten czas się zatrzymać — to służę pani swą skromną osobą i moim wozem.

— Najchętniej.

— Gdzie pani rozkaze, aby po panią przyjechać?

— Spotkamy się w restauracji u Kulniewa.

— Rozkaz! Widzę, że pani zna Opatów, skoro nazwy restauracji Hungaria w Poznaniu, albo Wierzbicki w Radomiu.

Zawisza i, zatrzymawszy auto przed Kulniewem sam poszedł w stronę parku, gdzie na wznie przemawiał jakiś chłopski agitator.

Cały rynek był zatarszowany furmankami. Chłopy i baby w kolorowych chustkach przeciągały wśród straganów i targowali się z żydami, którzy to zachwalali swój towar, to znowu wyciągali z rąk chłopskich kury, gęsi, czy kaczkę, dając za nie grosze.

Wokół jednego z wozów, zebrała się duża gromada ludzi, słuchając przemówienia agitatora.

— Widzita chłopcy, że dzieje się wam wielka krzywda. Płaćmy podatki, dajemy rekruta, a pańy rozbijają się ku Opatowu... Wokół jednego z wozów, zebrała się duża gromada ludzi, słuchając przemówienia agitatora.

— Widzita chłopcy, że dzieje się wam wielka krzywda. Płaćmy podatki, dajemy rekruta, a pańy rozbijają się ku Opatowu... Wokół jednego z wozów, zebrała się duża gromada ludzi, słuchając przemówienia agitatora.

— Widzita chłopcy, że dzieje się wam wielka krzywda. Płaćmy podatki, dajemy rekruta, a pańy rozbijają się ku Opatowu... Wokół jednego z wozów, zebrała się duża gromada ludzi, słuchając przemówienia agitatora.

— Widzita chłopcy, że dzieje się wam wielka krzywda. Płaćmy podatki, dajemy rekruta, a pańy rozbijają się ku Opatowu... Wokół jednego z wozów, zebrała się duża gromada ludzi, słuchając przemówienia agitatora.

— Widzita chłopcy, że dzieje się wam wielka krzywda. Płaćmy podatki, dajemy rekruta, a pańy rozbijają się ku Opatowu... Wokół jednego z wozów, zebrała się duża gromada ludzi, słuchając przemówienia agitatora.

— Widzita chłopcy, że dzieje się wam wielka krzywda. Płaćmy podatki, dajemy rekruta, a pańy rozbijają się ku Opatowu... Wokół jednego z wozów, zebrała się duża gromada ludzi, słuchając przemówienia agitatora.

— Widzita chłopcy, że dzieje się wam wielka krzywda. Płaćmy podatki, dajemy rekruta, a pańy rozbijają się ku Opatowu... Wokół jednego z wozów, zebrała się duża gromada ludzi, słuchając przemówienia agitatora.

— Widzita chłopcy, że dzieje się wam wielka krzywda. Płaćmy podatki, dajemy rekruta, a pańy rozbijają się ku Opatowu... Wokół jednego z wozów, zebrała się duża gromada ludzi, słuchając przemówienia agitatora.

— Widzita chłopcy, że dzieje się wam wielka krzywda. Płaćmy podatki, dajemy rekruta, a pańy rozbijają się ku Opatowu... Wokół jednego z wozów, zebrała się duża gromada ludzi, słuchając przemówienia agitatora.